31 961

Dziennik Bałtycki

Rok XXV, nr 13 (7623) Cena 50 gr

Czwartek, 16 stycznia 1969 r.

Czy pierwszy krok w kierunku skonstruowania stacji orbitalnej?

„Sojuz-5" z trzema kosmonautami podąża w ślad za „Sojuzem-4"

MOSKWA (PAP). Telewidzowie radzieccy zobaczyli we środę ponownie kosmodrom Bajkonur. Telereportaż ze startu statku kosmicznego „Sojuz-5" przekazywany był z taśmy wideomagnetycznej.

Na ekranie pokazano gigantyczną rakietę ze statkiem kosmicznym na szczycie. Telewidzowie zobaczyli moment przybycia na miejsce startu trzech kosmonautów Wołynowa, Jelisiejewa i Chrunowa, którzy w towarzystwie kolegów i przyjaciół podeszli do przewodniczącego komisji państwowej. Składając raport dowódca statku B. Wołynow zakomunikował o gotowości załogi do lotu.

Winda przewozi kosmonautów na platformę obok statku. Stąd Wołynow i jego towarzysze żegnają się z odprowadzającymi ich osobami podnosząc w górę rękę.

Wśród żegnających znajdował się kosmonauta lekarz Boris Jegorow. Jegorow scharakteryzował Wołynowa, Jelisiejewa i Chrunowa jako wysoko kwalifikowanych specjalistów, dobrze znających statek i w pełni zdolnych do zrealizowania swojego skomplikowanego programu. Jegorow dodał także, że lot Szatałowa przebiega znakomicie. Kosmonauta czuje się dobrze i nie stwierdzono żadnych odchyleń w stanie jego zdrowia.

Na moment przed startem kamera telewizyjna pokazała w zbliżeniu statek kosmiczny „Sojuz-5" umieszczony na szczycie rakiety.

Włączono urządzenia startowe. Buchnęły płomienie, rakieta wzniosła się w górę, pozostawiając za sobą ślad podobnie jak samolot lecący na dużej wysokości.

Kamera telewizyjna zainstalowana w kabinie statku ukazała kosmonautów w pierwszych minutach po star

● Dokończenie na str. 2

B. Wołynow.

J. Chrunow.

A. Jelisiejew.

We środę, 15 bm. premier — Józef Cyrankiewicz przyjął w Urzędzie Rady Ministrów, ministra spraw zagranicznych Syrii Mohammada Yid Aszaui (z lewej) — (pośrodku tłumacz).

CAF Telefoto

Coraz więcej skarbów ziemi odkrywają polscy geolodzy

WARSZAWA (PAP). Miniony rok przyniósł dalsze odkrycia geologiczne, które rozszerzyły wiedzę o zasobach surowcowych naszej ziemi. Polskie górnictwo kopalin dostarcza ok. 10 proc. surowców, stąd wysoka jego ranga w gospodarce narodowej. Nasza produkcja górnicza stanowi 2 proc. produkcji światowej.

Węgiel zajmuje od lat pierwsze miejsce wśród kopalin. Oprócz dwóch dużych i znanych już zagłębi: górnośląskiego i dolnośląskiego, mamy nowe: lubelskie zagłębie węglowe, rozciągające się od okolic Radzynia Podlaskiego (na południe od Łukowa) poprzez Chełm, Hrubieszów do granicy państwowej.

Poszukiwania ropy naftowej i gazu ziemnego przyniosły także dobre rezultaty. Co prawda nie odkryto jeszcze „wielkiej ropy" ale znaleziono ogromne zasoby gazu ziemnego.

Odkryte zasoby gazu ziemnego zalegają nader obficie w zapadlisku przedkarpackim, na obszarze przedsudeckim i na Lubelszczyźnie. Do szczególnych osiągnięć należy niewątpliwie odkrycie gazu w rejonie Ostrowa Wielkopolskiego oraz w pobliżu Nowej Soli. Gaz z rejonu Ostrowa jest tym cenniejszy, że zawiera gaz szlachetny — hel, poszukiwany przez przemysł m. in. do otrzymywania niskich temperatur i wypełniania lamp jarzeniowych.

Dzięki odkryciom bogatych złóż w rejonie olkusko-chrzanowskim i siewiersko-zawierciańskim — posiadane zasoby rud cynku i ołowiu stawiają Polskę w rzędzie najpoważniejszych producentów w świecie.

Także na liście posiadaczy zasobów miedzi zajmujemy wysokie, bo piąte miejsce w świecie. Posiadamy też duże zasoby siarki. W samym tylko rejonie Tarnobrzega dokładnie zbadane już zasoby siarki wynoszą 110 mln ton.

Wręcz nieograniczone są złoża soli kamiennej — ważnego surowca chemicznego. Obecne wydobycie wynosi 2,5 mln ton rocznie, co po-

● Dokończenie na str. 2

Przedstawiciel PRL w grupie ekspertów ONZ

WARSZAWA (PAP). 20 bm. odbędzie się w Genewie pierwsze spotkanie grupy ekspertów mianowanych przez sekretarza generalnego ONZ U Thanta, dla opracowania raportu o skutkach użycia broni bakteriologicznej i chemicznej.

Polskę reprezentować będzie płk. Zbigniew Żółtowski, doktor medycyny, specjalista w zakresie bakteriologii i epidemiologii, docent w Instytucie Higieny i Epidemiologii w Warszawie, członek komisji specjalistycznych PAN.

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR w Berlinie

BERLIN (PAP). Nadburmistrz stolicy NRD Herbert Fechner przyjął we wtorek wieczorem członków Biura Politycznego: sekretarza KC PZPR — Bolesława Jaszczuka oraz pierwszego sekretarza KW PZPR w Katowicach — Edwarda Gierka.

Herbert Fechner poinformował o działalności terenowych organów władzy w realizacji ekonomicznego systemu socjalizmu w stolicy NRD — Berlinie. W rozmowie uczestniczyli członek Biura Politycznego KC SED Guenter Mittag i zastępcy członków Biura Politycznego Walter Halbritter i Werner Jarowinsky jak też ministrowie i inni czołowi działacze aparatu państwowego i partyjnego.

Z kraju

WARSZAWA (PAP). 15 bm. w godzinach porannych przybył do Polski na krótki wypoczynek przewodniczący Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo - Chłopskiego Jenoe Fock z małżonką.

* * *

WARSZAWA (PAP). Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD minister sprawiedliwości — Kurt Wuensche, przebywający w Polsce na zaproszenie ministra sprawiedliwości — Stanisława Walczaka, odbył 15 bm. dalsze spotkania i rozmowy z prokuratorem generalnym PRL i prezesem Sądu Najwyższego.

* * *

WARSZAWA (PAP). Na ogłoszony w 1968 roku przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Związek Literatów Polskich oraz Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu konkurs na sztukę teatralną o problematyce i sprawach polskiej współczesności, napłynęło 89 prac.

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w połowie przyszłego miesiąca.

* * *

WARSZAWA (PAP). W tym roku przypada jubileusz 50-lecia istnienia Stowarzyszenia Elektryków Polskich — najstarszej naszej organizacji inżynierskiej skupiającej ponad 20 tys. członków.

Dwunasty Uboot

BONN (PAP). W Kilonii — największej bazie marynarki wojennej NRF na Bałtyku — odbyła się uroczystość przekazania Bundesmarine jeszcze jednego okrętu podwodnego „U-12" zbudowanego przez stocznię koncernu Howaldt-Werft.

Był to ostatni okręt z serii dwunastu.

20-tysięcznik „Iskra" pierwszym statkiem zwodowanym w „Komunie"

Pierwszym statkiem zwodowanym w tym roku przez stoczniowców Stoczni im. Komuny Paryskiej jest zbiornikowiec o nośności 20 tys. ton — m/s **„Iskra"**. Jego matką chrzestną została **Lucyna Porzycka.**

Statek jest drugą z serii jednostką budowaną dla armatora radzieckiego. O jego nowoczesności świadczy m. in. wyposażenie w zautomatyzowane urządzenie służące do obsługi silnika głównego oraz załadunku i wyładunku przewożonych paliw płynnych. Posiada on 19 zbiorników zabierających 27.750 m sześc. ropy naftowej. M. in. przewidywane jest wyposażenie go w nowe, ognioodporne łodzie ratunkowe z tworzyw sztucznych wykonywane przez stocznię w Ustce.

Pierwszym statkiem z tej serii był **„Internacjonal"** przekazany armatorowi radzieckiemu z końcem zeszłego roku. (sta)

Wspólne posiedzenie prezydium CRZZ i ZG ZMS

ŁÓDŹ (PAP). W Arturówku koło Łodzi odbyło się we środę posiedzenie prezydium CRZZ z udziałem przedstawicieli ZG ZMS. Omawiano kierunki działania ruchu zawodowego w realizacji uchwały V Zjazdu PZPR. Na posiedzeniu przedyskutowano także projekt uchwały prezydium CRZZ i ZG ZMS w sprawie ustanowienia tytułu i odznaki Brygady Pracy Socjalistycznej 25-lecia PRL.

Za podstawowe kierunki działania wynikające z uchwał V Zjazdu Partii i VI Kongresu Związków Zawodowych uznano aktywny udział samorządu robotniczego i związków zawodowych w realizacji planów ostatnich dwóch lat bieżącej 5-latki, w przygotowaniu założeń planu na lata 1971—75 oraz we wprowadzaniu w życie programu socjalnego przyjętego na V Zjeździe.

W toku obrad zabrał głos Ignacy Loga-Sowiński, który podkreślił, że podstawowym zadaniem ruchu zawodowego, wytyczonym w uchwałach VI kongresu i V Zjazdu PZPR jest współudział w przyśpieszeniu tempa wzrostu dochodu narodowego w celu dalszego rozwoju kraju i poprawy warunków życia pracujących. Realizacja tego zadania powinna się odbywać przede wszystkim przez podniesienie wydajności pracy, obniżkę kosztów wytwarzania, usprawnienie organizacji produkcji, a więc skierowanie naszej gospodarki na drogę rozwoju intensywnego.

„Podzwonne" dla Johnsona

RZYM (PAP). Dziennik katolicki „Avvenire" zamieścił 15 bm. artykuł wstępny poświęcony ocenie kadencji prezydenckiej Lyndona Johnsona. W artykule zatytułowanym „Stracona okazja" czytamy m. in.: „Ciężkie dziedzictwo, uciążliwy mandat, gorzkie pożegnanie. Siedem lat prezydentury pełnej sprzeczności i równie tragicznych jak decydujących wydarzeń. Oto dane, mające służyć do oceny człowieka, który dzisiaj opuszcza scenę polityczną, nie wnosząc jednak żadnego wkładu w wyjaśnienie setek problemów, które wstrząsają światem. Będąc spadkobiercą nowej linii postępowania Ameryki wobec świata, Lyndon Johnson nie zawsze potrafił zrozumieć prawdziwe znaczenie dialogu, rozwijającego się we wnątrz i na zewnątrz USA i nawet odmawiał podjęcia zadań narzucających się w pierwszym okresie jego prezydentury...

Wietnam ponosi bolesne skutki politycznego i militarnego zaangażowania Ameryki, dokonanego w złej intencji. Jeżeli jest prawdą, iż Johnson w końcowym etapie swej prezydentury czynił wysiłki w celu zbliżenia stanowisk w sprawie Wietnamu, co może okazać się owocne, to równocześnie trzeba stwierdzić, że zbyt długo ignorowane były w Białym Domu żądania całego świata, wyrażane na różnych płaszczyznach włącznie z ONZ i inicjatywy pokojowe ze strony poszczególnych rządów.

Johnson pozostawia też po sobie wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie i niepewną perspektywę odprężenia w tej strefie.

W sumie mandat prezydencki nie rozwiązał problemów Amerykanów i problemów świata. Richard Nixon przejmuje pałeczkę w starej, nie zmienionej Ameryce, stojącej przed nowymi, olbrzymimi problemami. Wątpliwości i nadzieje pozostają".

Wybuch bomb na „Enterprise"

WASZYNGTON (PAP). Do wielkiej katastrofy doszło we wtorek po południu na amerykańskim lotniskowcu atomowym „Enterprise", który brał udział w manewrach w pobliżu wysp hawajskich. Podczas lądowania jednego z samolotów z jego ładowni wypadła bomba i eksplodowała na pokładzie lotniskowca powodując wybuch kilkunastu innych bomb zmagazynowanych pod pokładem. W wyniku eksplozji powstał pożar.

Według ostatnich doniesień śmierć poniosło 29 członków załogi, około 100 zostało rannych, a 17 uznano za zaginionych.

Na pokład statku przewieziono ekipy medyczne, które wraz z personelem medycznym lotniskowca udzieliły pomocy rannym. We wtorek wieczorem „Enterprise" zawinął do portu Pearl Harbour. Naoczni świadkowie twierdzą, że uszkodzona jest tylna część pokładu na przestrzeni około 60 m.

W rocznicę wyzwolenia Warszawy, w dniu 17 stycznia wchodzi na ekrany film „Kierunek Berlin", zrealizowany przez reżysera Jerzego Passendorfera wg scenariusza opracowanego wspólnie z Wojciechem Zukrowskim. Wojskowym konsultantem filmu był płk Zbigniew Załuski. Zdjęcia są dziełem Kazimierza Konrada. Zespół realizatorów tego filmu otrzymał Nagrodę I stopnia ministra obrony narodowej. W filmie „Kierunek Berlin", będącym pierwszą częścią wielkiej epopei filmowej o wysiłku polskiego żołnierza w czasie ostatniej wojny, grają m. in.: Wojciech Siemion, Krzysztof Chamiec, Stanisław Milski, Marian Łącz, Michał Szewczyk.

Na zdjęciu: scena z filmu. Na pierwszym planie z lewej Wojciech Siemion w roli kaprala Naroga.

CAF — CWF

Poważne rozbieżności

LONDYN (PAP). We środę zakończyła się XVII konferencja premierów Commonwealthu, w której uczestniczyli przedstawiciele 28 państw. Wykazała ona, między członkami brytyjskiej wspólnoty narodów istnieją poważne rozbieżności w wielu węzłowych kwestiach międzynarodowych.

Konsultacje trzech mocarstw

PARYŻ (PAP). — Minister spraw zagranicznych Francji Michel Debre, zreferował na środowym posiedzeniu rządu odpowiedzi trzech mocarstw zachodnich na radzieckie memorandum w sprawie Bliskiego Wschodu. Zapowiedziano, że dokumenty te zostaną ogłoszone w najbliższym czasie.

Minister informacji Joel Le Theule powiedział dziennikarzom po zakończeniu obrad, że odpowiedzi Francji, USA i Wielkiej Brytanii są obecnie tematem konsultacji dyplomatycznych.

Po dwóch dniach pracy w warunkach sztormowych i przy nieustającej groźbie ataku rekinów — uwolnili zaplątany w sieci statek rybacki

SZCZECIN (PAP). Do macierzystego portu w Szczecinie przybył z łowisk afrykańskich statek rybacki przedsiębiorstwa „Gryf" — m/t „Murena", którego załoga dokonała wyczynu na skalę nienotowaną w polskim rybołówstwie. Na pełnym morzu, przy wysokiej fali uwolniono o własnych siłach śrubę statku i ster zaplątane w zerwaną sieć rybacką.

Przedstawiciel PAP w Szczecinie — red. Kazimierz Wróbel przeprowadził na ten temat rozmowę z dowódcą statku — kapitanem Janem Laskiem oraz I i II oficerami — Sławomirem Czajką i Bolesławem Bieleckim.

— Łowiliśmy już szósty miesiąc na wodach afrykańskich w rejonie Mauretanii, ok. 70 mil od wybrzeży. Podczas trałowania, przy dość silnym wietrze i martwej fali — ciągnięta za statkiem sieć natrafiła na podwodną przeszkodę. Była nią — jak się później okazało — koralowa rafa, jedno z najbardziej groźnych niebezpieczeństw dla rybackiego sprzętu. Aby nie utracić sieci wraz z całym osprzętem — próbowaliśmy ją odczepić, wykonując zwykłe w takiej sytuacji manewry. W pewnym momencie sieć uwolniona z rafy koralowej dostała się w śrubę okrętową, owinęła się wokół niej i unieruchomiła ster. Na pomoc musielibyśmy czekać zbyt długo, trzeba by było wzywać polski statek, łowiący w odległości ok. 100 mil, bądź holownik z Dakaru. Postanowiliśmy własnymi siłami uwolnić śrubę okrętową z sieci, gmatwaniny lin stalowych itp.

Tę ciężką pracę wykonywaliśmy przez dwa dni od świtu do nocy. Ekipa ochotników, posługując się specjalnym nożem, nożycami do cięcia stalowych lin grubości do 25 mm na zmianę pojedynczo wchodziła do wody, pracując w trudnych sztormowych warunkach. W wodzie asystowały nam rekiny, które odstraszaliśmy petardami. Pracowano z zapałem i zawziętością: stawką było nie tylko oswobodzenie statku, ale i przywrócenie mu pełnej sprawności nawigacyjno-żeglugowej.

Po dwóch dniach późnym wieczorem sieć i liny zostały całkowicie usunięte, puszczono w ruch maszynę: statek z nieuszkodzoną śrubą odzyskał swą sprawność. Po wypoczynku przystąpiono znów do połowów.

Wyrok w procesie K. Modzelewskiego i J. Kuronia

WARSZAWA (PAP). Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się we środę proces przeciwko Karolowi Modzelewskiemu i Jackowi Kuroniowi oskarżonym o to, że w okresie od 1967 r. do marca 1968 r. — brali udział w związku, którego cel i istnienie miały stanowić tajemnicę wobec władz państwowych i który zamierzał w drodze wywoływania publicznych wystąpień antypaństwowych i antypartyjnych do realizacji wrogiego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej programu politycznego.

Na podstawie materiału dowodowego zebranego w czasie śledztwa i na rozprawie sądowej: wyjaśnień obu oskarżonych, zeznań świadków oraz dokumentów, Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy uznał Karola Modzelewskiego i Jacka Kuronia za winnych zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu i przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności łagodzących skazał obu oskarżonych na kary po 3,5 roku pozbawienia wolności. Obu oskarżonych pozbawiono także praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat. Na poczet kary sąd zaliczył oskarżonym okres tymczasowego aresztowania od 8 marca 1968 r. do 15 stycznia 1969 r. Wyrok sądu jest jeszcze nieprawomocny.

W obszernym uzasadnieniu wyroku, sąd podkreślił, iż oskarżeni byli inspiratorami wrogich PRL działań.

Inauguracja roku Wyspiańskiego

WARSZAWA (PAP). W Muzeum Teatralnym w gmachu Teatru Wielkiego w Warszawie przewodniczący komitetu obchodów 100 rocznicy urodzin Stanisława Wyspiańskiego minister kultury i sztuki Lucjan Motyka dokonał we środę otwarcia wystawy pn. „Wyspiański w Warszawie".

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 16 bm.

Zachmurzenie duże z lekkimi przejaśnieniami. Miejscami drobne opady deszczu. Temperatura od plus 2 do plus 6. Wiatry umiarkowane południowe.

Wyniki pertraktacji na temat skandynawskiej wspólnoty gospodarczej

SZTOKHOLM (PAP). — We środę ogłoszony został raport komisji ekspertów, zawierający wyniki dotychczasowych rozmów i pertraktacji na temat utworzenia skandynawskiej wspólnoty gospodarczej i unii celnej krajów północnych. Raport ten będzie podstawą dyskusji premierów krajów skandynawskich na spotkaniu w Sztokholmie 18 bm.

Opublikowany dokument oceniany jest jako krok naprzód w kierunku integracji gospodarczej Skandynawii. Mimo poważnej różnicy zdań w szeregu spraw „separatystycznego" stanowiska Danii, jeśli chodzi o rodzaj przyszłych instytucji międzyskandynawskich, związanych ze wspólnotą, strony wyraziły wolę zacieśnienia współpracy i uzgodniły jej ogólne zarysy.

Komisja ekspertów nie osiągnęła porozumienia w sprawie polityki rolnej i gospodarki rybnej Duńczycy zażądali utworzenia wspólnego rynku produktów rolnych, napotykając sprzeciw pozostałych partnerów, którzy zaproponowali z kolei powołanie specjalnego organu dla rozwiązania tego problemu na dalszą metę.

Kompletowanie ławników w procesie Sirhana

NOWY JORK (PAP). Sąd stanowy w Los Angeles nie przystąpił jeszcze do rozprawy przeciwko zabójcy senatora Roberta Kennedy'ego, B. Sirhanowi. Obecna praca trybunału polega na przeprowadzaniu selekcji osób, które zasiądą w czasie rozprawy jako ławnicy. W skład jury wchodzić będzie 12 ławników. Przypuszcza się, iż procedura kompletowania ławników potrwa jeszcze 3 tygodnie.

Główny obrońca Sirhana, Grant Cooper oświadczył, iż podejmie wysiłki w celu wykazania, iż w czasie zamachu Sirhan znajdował się w stanie niepoczytalności.

Manewry wojsk izraelskich

PARYŻ (PAP). — Jak wynika z doniesień agencji prasowych, wojska izraelskie odbywają obecnie manewry zimowe na terytorium Jordanii okupowanym przez Izrael. W tych dniach inspekcji wojsk na tych terenach dokonał minister obrony gen. Dajan oraz generalicja izraelska, w tym dowódca oddziałów spadochronowych gen. Ejtan.

„Sojuz-5" z trzema kosmonautami

● Dokończenie ze str. 1

cie. Jeśli sądzić po ożywionej rozmowie i swobodnych ruchach znieśli oni pomyślnie przeciążenie pierwszych minut po starcie. Kosmonauci zakomunikowali, że mimo pewnej wibracji czują się dobrze i na pokładzie jest wszystko w porządku.

* * *

Dowódcą pojazdu kosmicznego „Sojuz-5" jest ppłk Boris Wołynow. Ponadto na jego pokładzie znajdują się — inż. kandydat nauk technicznych Aleksiej Jelisiejew oraz inż. ppłk Jewgienij Chrunow. Statek kosmiczny „Sojuz-5" został wprowadzony na zaplanowaną orbitę.

* * *

Dowódca statku „Sojuz-4" Władimir Szatałow zakomunikował we środę przed południem, że obserwował wprowadzenie na orbitę statku kosmicznego „Sojuz-5".

* * *

Po wprowadzeniu na orbitę dowódca statku „Sojuz 5" Borys Wołynow nawiązał dwustronną łączność radiową z Ziemią i statkiem kosmicznym „Sojuz-4". Według raportu Wołynowa jego samopoczucie i członków ekipy jest dobre; ciśnienie i temperatura w pomieszczeniach statku są normalne.

Dowódcy statków „Sojuz 4" i „Sojuz 5" lotnicy - kosmonauci Władimir Szatałow i Borys Wołynow podali, że rozpoczęli realizację programu wspólnych eksperymentów w przestrzeni kosmicznej.

* * *

Centralna telewizja radziecka przeprowadziła bezpośrednią transmisję z pokładu statku kosmicznego „Sojuz 5". Kamera ukazała kosmonautów, a następnie część kabiny. Jeden z członków załogi używający kryptonimu wywoławczego „Bajkał 3" oświadczył, że start i pierwszy etap lotu kosmonauci znieśli doskonale. Urządzenia pokładowe funkcjonują prawidłowo. Załoga przystąpiła do realizacji zadań lotu. „Bajkał 3" zwracając się do telewidzów przekazał im pozdrowienia w imieniu trójki kosmonautów. Pozdrowił on również uczonych, konstruktorów i robotników, wszystkich, którzy uczestniczyli w konstruowaniu ich statku.

Telewidzowie zobaczyli, jak inż. Chrunow wszedł do pomieszczenia orbitalnego, gdzie znajduje się przenośna kamera telewizyjna. Pokazał on za jej pośrednictwem komendanta statku Wołynowa przy pracy.

* * *

BONN (PAP). Dyrektor obserwatorium w Bochum H. Kaminsky uważa wystrzelenie radzieckich statków kosmicznych „Sojuz 4" i „Sojuz 5" za decydujący krok w kierunku opanowania systemu słonecznego przy pomocy kierowanych przez człowieka statków kosmicznych. Wystrzelenie „Sojuza 4" i „Sojuza 5" ma na celu — zdaniem Kaminskiego — przygotowanie skonstruowania w przyszłości w Kosmosie orbitalnej stacji międzyplanetarnej, z której mogłyby startować statki kosmiczne w kierunku Księżyca, Marsa, Wenus i innych planet układu słonecznego. Dla lotów takich stacja orbitalna miałaby ogromne znaczenie. Kaminsky poinformował, że obserwatorium w Bochum odebrało sygnały z pokładu statku „Sojuz 5".

MOSKWA (PAP). — W skład załogi „Sojuza-5" wchodzi 34-letni ppłk Boris Wołynow, który jest dowódcą pojazdu kosmicznego. Urodził się on w Irkucku na Syberii. W roku 1956 Wołynow ukończył szkołę wojskową w Wołgogradzie. W roku 1958 wstąpił do KPZR.

W szeregi kosmonautów Wołynow wstąpił 8 lat temu. Został on wyznaczony dublerem Walerego Bykowskiego. W lipcu 1963 roku a następnie w październiku 1968 r. był dublerem G. Bieriegowoja. W ubiegłym roku ukończył on Akademię Inżynieryjną Wojsk Lotniczych w Moskwie. Żonaty, ojciec dwojga dzieci.

Członek załogi „Sojuz-5" inżynier - badacz podpułkownik Jewgienij Chrunow ma 35 lat. Urodził się w obwodzie tulskim na południe od Moskwy. Ukończył technikum rolnicze, jednak zainteresowania lotnictwem wzięły górę, w związku z czym wstąpił do szkoły lotniczej, po ukończeniu której służył w jednostkach lotniczych. W roku 1959 J. Chrunow wstąpił do KPZR.

W szeregi kosmonautów wstąpił on w roku 1960 wraz z Wołynowem. Był dublerem Aleksieja Leonowa, który w marcu 1965 roku opuścił po raz pierwszy kabinę statku „Wostok-2" i odbył spacer w Kosmosie.

W ubiegłym roku podpułkownik Chrunow ukończył Akademię Inżynieryjną Wojsk Lotniczych w Moskwie. Żona ppłk Swietlana wykłada w szkole. J. Chrunow ma 8-letniego syna.

34-letni inżynier pokładowy Aleksiej Jelisiejew urodził się w pobliżu starego rosyjskiego miasta Kaługi.

W 1951 r. Jelisiejew wstąpił do moskiewskiej Wyższej Szkoły Technicznej im. Baumana i pomyślnie ją ukończył.

Od 1966 r. Jelisiejew przechodzi szkolenie w oddziale kosmonautów. Jest on członkiem KPZR. Żona kosmonauty Larysa również jest inżynierem. Ich córka Helena ma 8 lat.

Reforma przepisów o konklawe?

RZYM (PAP). Kilka dziennik włoskich, między innymi dobrze zazwyczaj poinformowany dziennik katolicki „La Nazione", informuje 15 bm. o przygotowywanych przez papieża Pawła VI zmianach przepisów dotyczących konklawe, czyli specjalnego kolegium kardynalskiego, zwoływanego w celu wyboru nowego papieża.

Obecnie obowiązujące w tym zakresie przepisy pochodzą z okresu średniowiecza. Liczba kardynałów była wówczas znacznie mniejsza niż obecnie.

Wiadomo, że przyszłe konklawe nie odbędzie się, jak od wieków, w Kaplicy Sykstyńskiej, która stała się po prostu za ciasna dla ponad 100-osobowego kolegium kardynalskiego.

Według opinii prasy włoskiej, nowe przepisy o konklawe zostaną opublikowane równocześnie ze zwołaniem konsystorza, czyli z nominacją nowych kardynałów, co ma wkrótce nastąpić. Obecnie kolegium kardynalskie liczy 102 członków.

UWAGA

BAL PRASY!

Już w sobotę 18 bm. rozpoczynamy sprzedaż kart wstępu na

BAL PRASY!

Sekretariat SDP czynny w godzinach 14.00 — 18.00 przy Targu Drzewnym 3/7.

Barki-chłodnie zdały egzamin

SZCZECIN (PAP). Sukcesem szczecińskiej stoczni rzecznej zakończyła się budowa dwóch prototypowych barek-chłodni, przeznaczonych do transportu ryby Odrą ze Świnoujścia i Szczecina do południowych województw kraju. Zestaw dwóch barek, w połączeniu z pchaczem typu „Bizon", stanowić będzie tzw. rzeczny pociąg chłodniczy. Obie barki mogą przyjąć ok. 300 ton ryby, tj. mniej więcej tyle, ile przywozi z łowisk średniej wielkości trawler rybacki. Barki spełniają obecnie rolę chłodni składowych w szczecińskim porcie.

Coraz więcej...

● Dokończenie ze str. 1

krywa nie tylko zapotrzebowanie kraju, lecz wystarcza również na eksport (ok. 100 tys. ton w ciągu roku).

Intensywne prace geologiczne prowadzone w północnej części kraju dały pozytywne wyniki. Odkryto poważne złoża soli potasowych w rejonie Pucka, ciągnące się aż w głąb Zatoki Puckiej.

Z rzadziej wymienianych osiągnięć naszej geologii, należy wspomnieć o rozwoju wydobycia i uszlachetniania barytów (surowca ważnego dla przemysłu chemicznego).

W miarę dokonywania coraz głębszych wierceń powstaną warunki dla sporządzenia bardziej dokładnych opracowań budowy geologicznej ziem polskich poniżej 5 i 6 tys. m. Geologowie spodziewają się, że na większych głębokościach na pewno pojawi się również „wielka ropa".

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Koszykarki Spójni wznawiają rozgrywki I-ligowe

Nasi sportowcy, specjalnie zaś ci, którzy uprawiają dyscypliny halowe, dawno już zapomnieli o świątecznej przerwie. Po siatkarkach i siatkarzach **wznawiają rozgrywki mistrzowskie również koszykarki i koszykarze.**

Już w piątek będziemy w Gdańsku świadkami pierwszego w tym roku **I-ligowego spotkania koszykarek, w którym Spójnia zmierzy się z AZS Poznań** (sala przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu, godz. 17.15). **W niedzielę** natomiast (godz. 17) przeciwnikiem gdańszczanek będzie drużyna **poznańskiego Lecha.**

Spójnia zajmuje po I rundzie drugie miejsce w tabeli ligowej i ma poważne szanse na utrzymanie tej pozycji, a więc zdobycie zaszczytnego tytułu wicemistrza Polski. Optymizm ten jest o tyle uzasadniony, że Spójnia w II rundzie będzie gościła na własnym boisku najgroźniejszych przeciwników — **LKS i Polonię Warszawa.**

Jeśli chodzi o najbliższych przeciwników zespołu gdańskiego to **zarówno AZS Poznań, jak i Lech zajmują środkowe pozycje w tabeli, będąc zawsze groźnymi nawet na wyjazdach.**

* * *

Przewodząca w tabeli grupy północnej **II ligi drużyna koszykarzy Spójni** rozpoczyna drugą rundę rozgrywek spotkaniem z jednym z groźniejszych przeciwników — **szczecińską Pogonią.** Wprawdzie w I rundzie Spójnia wygrała w Szczecinie 84:73, jednak Pogoń nie rezygnuje z walki o awans. Mecz ten odbędzie się w niedzielę 19 bm. (godz. 18.30) w sali Spójni. (st)

Piłka ręczna

Od piątku do niedzieli w sali AOS PG przy al. Zwycięstwa w Gdańsku rozgrywane będą dwie imprezy piłki ręcznej. Pierwsza to turniej eliminacyjny Pucharu Miast juniorek z udziałem zespołów Bydgoszczy, Poznania i Szczecina, druga to półfinały Pucharu ZG ZMS w piłce ręcznej mężczyzn z udziałem zespołów AZS z Lublina, Olsztyna i Gdańska.

W piątek o godz. 15.30 grają juniorki Gdańska i Bydgoszczy oraz o godz. 18.30 AZS Olsztyn i AZS Gdańsk. W sobotę o godz. 17 spotkają się juniorki Bydgoszczy i Poznania oraz o godz. 18.30 AZS z Lublina i Olsztyna. Wreszcie w niedzielę o godz. 11.30 zmierzą się drużyny AZS z Gdańska i Lublina oraz o godz. 13 juniorki Gdańska i Poznania. (st)

Rewanż z Włochami 20 kwietnia?

Polski Związek Bokserski otrzymał telegram od Włoskiej Federacji Boksu Amatorskiego, która zaproponowała **nowy termin na rozegranie rewanżowego meczu finałowego o bokserski Puchar Europy.** Włosi, którzy nie zgodzili się na proponowany przez PZB termin w końcu marca, **sugerują, by rewanżowy mecz z Polską odbył się we Włoszech 20 kwietnia.** Miejsce spotkania nie zostało podane.

Przeciwniczki koszykarek Wisły

W ćwierćfinałach Pucharu Europy koszykarki krakowskiej Wisły będą miały w swej grupie jako przeciwników zespoły Daugawa Ryga i Chemie Halle. Pierwszy mecz stoczą krakowianki 20 lutego w swej sali z Chemie Halle, tydzień później zaś rewanż z tą samą drużyną w NRD. Do Daugawy wyjeżdża Wisła na 13 marca, aby mecz rewanżowy rozegrać w Krakowie 20 marca.

Pod II ligową siatką

Siatkarze GKS Wybrzeże rozegrają kolejne dwa spotkania o mistrzostwo II ligi. W sali Technikum Handlowego w Sopocie w piątek GKS gra z Warszawianką (godz. 18.30), a w niedzielę z AZS Warszawa (godz. 10). (st)

Wszystkim koleżankom, kolegom oraz znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej kochanej córki

Ireny Jeitner

najserdeczniejsze podziękowanie składa

MATKA

S-5332

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego męża

FLORIANA CZOSKI

odprawiona zostanie żałobna msza święta w dniu 17 stycznia 1969 r. o godzinie 19 w klasztorze oo Franciszkanów w Wejherowie.

O czym zawiadamia

żona z synami

S-5338

Koleżance
KRYSTYNIE ZENKER

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

matki

wyraża

Ognisko ZNP oraz Komitet Rodzicielski przy I Liceum Ogólnokształcącym w Sopocie

G-15533

Koleżance
WANDZIE ZENKER

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Gdańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Gdańsku

K-358

Koledze
ANDRZEJOWI
TOMASZUNASOWI

z powodu śmierci

OJCA

dr med.
Lucjana TOMASZUNASA

wyrazy głębokiego współczucia składa

Pow. Przychodnia Obwodowa w Wejherowie

K-352

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie w naszym nieszczęściu oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych nieodżałowanego męża, ojca i dziadka

ś. † p.

Józefa Bełczowskiego

wyrazy wdzięczności i podziękowania składają

żona, córki, syn, wnuk

G-15511

Za spokój duszy

ś. † p.

ELEONORY z Kurnatowskich STEFANOWEJ TWARDOWSKIEJ

z Wojnowa
powstańca wielkopolskiego

zmarłej w Poznaniu w dniu 8 grudnia 1968 roku odprawiona zostanie żałobną mszą św. w kościele „Gwiazda Morza" w Sopocie w dniu 18 stycznia 1969 roku o godzinie 8 min. 30.

O czym zawiadamiają

siostra, szwagier i siostrzeńcy

G-15456

Dnia 14 stycznia 1969 roku zmarł długoletni pracownik zakładu

kol. KAZIMIERZ WICKI

kierownik działu technicznego, zasłużony racjonalizator produkcji

W Zmarłym straciliśmy dobrego pracownika i kolegę.

Rodzinie Zmarłego tą drogą składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, koło ZSL oraz pracownicy Zakładu Remontowo-Montażowego w Wejherowie

K-357

Dnia 12 stycznia 1969 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

STANISŁAW GILEWSKI

lat 66

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 stycznia 1969 roku o godzinie 14 z kaplicy na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

O czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

RODZINA

S-5356

Dnia 14 stycznia 1969 roku zmarła po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 75

ś. † p.

ELŻBIETA WALDER

z domu Denc

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala Miejskiego w Gdyni do kościoła Św. Rodziny na Grabówku nastąpi dnia 17 stycznia 1969 roku o godzinie 12. Po nabożeństwie żałobnym wyprowadzenie zwłok na cmentarz Witomiński w Gdyni.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

G-5381

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO, bezdzietni, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju z wygodami na okres 1 — 2 lat, trasa Sopot — Gdańsk. Tel. 41-65-61, godz. 16—18. G-15375

LEKARZ samotny, poszukuje pokoju na terenie Gdańska. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod G-15386.

SAMOTNY inżynier poszukuje pokoju umeblowanego w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod G-15387.

ZAMIENIĘ pokój, duży balkon, śródmieście Bielska Białej na podobny w trójmieście. Tel. 31-07-05. G-15503

MALBORK: poszukujemy pokoi dla pracowników. Zgłoszenia telefon 484. G-15416

PTH „ELDOM"

ZAPRASZA PT KLIENTÓW

DO SKLEPU NR 11 W GDAŃSKU

przy ul. Seredyńskiego 4

Sklep prowadzi sprzedaż CZĘŚCI ZAMIENNYCH zarówno do sprzętu produkcji krajowej jak i importowanego oraz KOMIS

ponadto po atrakcyjnie OBNIŻONYCH CENACH

ZMECHANIZOWANY SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO jak: lodówki, pralki, szafki do maszyn do szycia, odkurzacze oraz sprzęt drobny.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!!!

278-K

SKORNO-weneryczne dr Przylipiak, Gdańsk, Długa 64—65, tel. 31-07-75.

DR Z. KRAJEWSKI — skórne — weneryczne — Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-14819

RÓŻNE

PRZESADZANIE roślin. Tel. 32-19-68. G-15374

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 51-37-45, Jankowski. G-15043

NAPRAWA odbiorników telewizyjnych, tel. 31-84-36. G-15260

POGOTOWIE telewizyjne, Gdynia, tel. 21-37-78. S-5129

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 21-62-26. S-5282

POGOTOWIE telewizyjne, Sylwester Ryszka, telefon 22-13-47. S-5246

POGOTOWIE telewizyjne, Jan Plata, tel. 51-41-47.

SPRZEDAŻ

PIANINO czarne, stan idealny, sprzedam. Wiadomość: tel. 51-00-87 — po godz. 17. G-15378

PIERZYNĘ puchową, stan dobry, sprzedam. Cirocki, Gdańsk, Na Ostrowiu 303. G-15414

PRACA

UCZENNICA do fryzjerstwa damskiego, ukończone 17 lat i 9 klas, potrzeb na zaraz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod G-15380.

POMOC dochodząca na 8 godzin potrzebna. Wrzeszcz ul. Marchlewskiego 6—2. G-15381

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą u siebie w domu, ewent. poza domem. Pieleszewo, p-ta Reda, Szulcówna. G-15449

KRAWCA(ową) do szycia spodni, zatrudnię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, pod G-15381.

NAUKA

ASYSTENT politechniki udzieli korepetycji z matematyki. Tel. 52-28-68 — po 16. G-15379

LEKARSKIE

DR KRAJEWSKI Stanisław skórne — weneryczne, Wrzeszcz, Marchlewskiego 13, obok dworca — tel. 41-06-97. G-15118

DR DZIEWANOWSKI — skórne — weneryczne — Gdańsk, Św. Ducha 25—27, telefon 31-63-88. G-15131

NOCNE dyżury lekarzy dentystów. Lekarska Spółdzielnia Pracy, Gdynia — ul. Obrońców Wybrzeża 1—3, tel. 21-06-12 od godz. 20—7. K-206

PRZETARGI I LICYTACJE

Gdański Zarząd Aptek Gdańsk, ul. Chmielna 47/52 **ogłasza przetarg** na wykonanie 500.000 sztuk pudełek z polistyrenu Ø 35 wys. 15 mm w terminie do dnia 30. V. 69 r. po 125.000 sztuk miesięcznie. W przetargu mogą brać udział wykonawcy uspołecznieni i prywatni. Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem ceny, należy składać w kancelarii Gdańskiego Zarządu Aptek w terminie dni 10 licząc od daty ogłoszenia w prasie. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 11 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. Gdański Zarząd Aptek zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 328-K

Poligraficzno-Papiernicza Spółdzielnia Pracy „Nowator" w Gdyni, ul. Świętojańska 32 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż baraków z rozbiórką znajdujących się przy ul. Armii Wojska Polskiego w Gdyni pod nr 9. Termin wykonania rozbiórki do 28 lutego 1969 r. Baraki drewniane, niepodpiwniczone, ściana szczytowa murowana — grub. 1 cegły, ogólna powierzchnia ca 370 m kw. i 1350 m sześc. Oferty w zalakowanej kopercie należy składać w biurze tut. spółdzielni do dnia 25 stycznia 1969 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 27 stycznia br. o godz. 10. Baraki przeznaczone do rozbiórki i sprzedaży można obejrzeć w dniach 20 i 21 stycznia 1969 roku w godz. od 10 do 13. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne i osoby fizyczne. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 351-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zarząd Okręgu Wczasowego FWP w Gdańsku, ul. Szafarnia nr 2-3 — zatrudni zaraz następujących pracowników ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia i książeczką ubezpieczeniową z aktualnymi wpisami: inżyniera z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko zastępcy kierownika działu inwestycji i remontów, rewidenta finansowo-księgowego z wynagrodzeniem według obowiązującej siatki płac w FWP. Bliższych informacji udzieli się zainteresowanym na miejscu bądź telefonicznie w godzinach od 8.00 do 16.00. Telefon 31-63-17. 241-K

Malborska Fabryka Wentylatorów w Malborku, ul. Ciepła 6 zatrudni 2 inżynierów mechaników na stanowiska st. konstruktorów w dziale konstrukcyjnym. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr i szkolenia zawodowego. 202-K

■ „DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk, Targ Drzewny 3-7. TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-18-97, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-28-51, inne działy łączy centrala. Red. nocna 31-05-71 i 31-35-66. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-35-80 oraz Gdynia, ul. Świętojańska 9, tel. 21-64-72 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: Jerzy Matuszkiewicz — redaktor naczelny, Wł. Mroczkowski — zastępca red. naczelnego, W. Meżnicki — sekretarz redakcji, R. Bolduan, M. Truskolaska ■ Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA" ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i urzędy pocztowe ■ Skład i druk Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Gdańsku ■ Zam. 79 ■ L-4

Gospodarka po V Zjeździe

CZEKAJĄC NA MEBLE

W najbliższych dwu latach sklepy meblowe mogą się spodziewać prawdziwej inwazji nowych klientów. Poszukiwane będą zarówno komplety jak i pojedyncze meble, które zapełnią wnętrza blisko 700 tysięcy izb mieszkalnych. Tyle ich bowiem budownictwo przekaże do użytku ludności miast i wsi do końca bieżącej 5-latki. A przecież nabywcy rekrutować się będą i spośród tych, którzy zmieniają, modernizują i unowocześniają wnętrza swoich mieszkań.

HANDLOWCY obliczają, że rynek wewnętrzny wchłonąć może mebli za 18 i więcej miliardów zł rocznie. Wszystko zależy od przemysłu — od tego, co może on wyprodukować, od jakości i nowoczesności mebli, rytmiki dostaw itp.

SAME TRADYCJE NIE WYSTARCZĄ

Meblarstwo miało u nas dobre i stare tradycje. Rzemiosłem tym parało się wielu zdolnych ludzi. Naprawdę jednak dopiero po wojnie ten dział produkcji **wyrósł w Polsce do rangi przemysłu.** Zbudowano kilka większych fabryk, zmodernizowano i unowocześniono istniejące już zakłady. Meble produkowane przez nasz przemysł krajowy — kluczowy, terenowy i spółdzielczość — cieszyły się dużym popytem. Towar szedł jak woda. Ludzie nie zastanawiali się, nie grymasili, chcieli jak najszybciej zapełnić otrzymane z przydziału lub wyremontowane mieszkania.

Minęły lata. Znaczne zaspokojenie wielkiego powojennego głodu mieszkaniowego stało się faktem. Sytuacja gruntownie się zmieniła, zmieniły się gusty. Dziś już z góry wiadomo, jakie mieszkanie się otrzyma, **można już na kilka lat naprzód pomyśleć o urządzeniu wnętrza.** Dziś już naszych apetytów i wymagań nie mogą zaspokoić wielkie i ciężkie szafy na wysoki połysk, niefunkcjonalne kredensy i biblioteki z „orzecha" ze szkłem czy nieustawne tapczany.

Szukamy w sklepach mebli nowych, lekkich, estetycznych i, co najważniejsze, funkcjonalnych, które nie tylko mieścić się będą w nowych spółdzielczych mieszkaniach, ale i pozostawią ich właścicielom trochę przestrzeni życiowej.

Czy przemysł może dostarczyć takie właśnie meble? Tak, pod warunkiem modernizacji fabryk i wzorcowego zaplecza, pogłębienia specjalizacji, lepszej kooperacji itp.

W JEDNOŚCI I NOWOCZESNOŚCI SIŁA

UCHWAŁA V Zjazdu wiele uwagi poświęca konieczności rozbudowy przemysłu meblarskiego — ze względu na jego rangę w zaspokajaniu potrzeb ludności, a także ze względu na planowane, rosnące zadania eksportowe. W najbliższym czasie przemysł ten przejdzie gruntowną modernizację. Opracowano już specjalny program rozbudowy. Na ten cel przeznaczono poważne fundusze.

W najbliższym czasie rozpocznie się budowę pięciu nowych fabryk mebli i ośmiu zakładów płyt wiórowych, które z powodzeniem wypierają drewno przy wyrobie mebli. Kosztem ponad 50 milionów zł dokonana zostanie rekonstrukcja 5 fabryk mebli, 25 milionów zł przeznacza się na podobne cele w dwu fabrykach oklein.

Nie ma dobrych mebli bez dobrych maszyn, mówią fachowcy. Blisko 200 milionów zł przeznacza się na rozbudowę fabryk produkujących maszyny dla przemysłu meblarskiego. Za ponad 22 miliony złotych dewizowych sprowadzi się urządzenia z zagranicy.

Inwestycje na rozbudowę nowych zakładów, czy modernizację starych fabryk stanowią tylko część wielkiego programu kuracji odmładzającej meblarstwa. Inny ważny element to nowe zasady organizacji.

DOTYCHCZAS na rynku meblarskim gospodarzyły **trzy kucharki: przemysł kluczowy, terenowy i spółdzielczość.** To rozdrobnienie sił i środków, przy formalnej tylko koordynacji poczynań nie sprzyjało ani postępowi technicznemu w produkcji, ani podnoszeniu jakości wyrobów.

Obecnie — na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — prowadzi się zasadniczą reorganizację branży meblarskiej. Ponad połowę zakładów produkujących meble w przemyśle terenowym przejmie Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego. Zakłady te łączą się w 6 nowych kluczowych przedsiębiorstw meblarskich, co umożliwi skoncentrowanie wysiłków jak i specjalizację produkcji w poszczególnych zakładach.

Drugim ważnym posunięciem techniczno-organizacyjnym jest utworzenie tzw. ośrodków przemysłu meblarskiego — będących czymś w rodzaju terytorialnego zrzeszenia producentów, bez względu do jakiego pionu administracyjno - gospodarczego należą. Jeszcze w roku bieżącym powstanie 14 takich ośrodków, a w roku przyszłym dalszych 6, tak że obejmą swym zasięgiem cały kraj. Zadaniem ośrodków będzie pogłębianie specjalizacji i kooperacji produkcji, tworzenie silnego, wspólnego dla wszystkich, zaplecza laboratoriów i wzorcowni, poprawa zaopatrzenia w surowce itp.

A efekt tych wszystkich poczynań? Można go określić jednym zdaniem: w tym roku łączna wartość wyprodukowanych mebli wyniesie blisko 12,5 miliardów złotych, a za rok już blisko 20 miliardów złotych. Meble, jak zapewnia przemysł, będą nowocześniejsze i ładniejsze. Zapowiada się wiele nowości i nowych form.

Jerzy SOKOŁOWSKI

„Bóg Kurt" Alberta Moravii

Na konferencji prasowej w Rzymie Alberto Moravia przedstawił swój nowy utwór dramatyczny jako „Opowieść o kulturze, która jest torturą". Sztuka zatytułowana „Bóg Kurt" oparta została na autentycznych wspomnieniach więźniów obozów koncentracyjnych. Akcja toczy się w 1944 r. w jednym z obozów zagłady na terenie Polski. Komendant obozu — właśnie ów „Bóg Kurt" — rozkazuje grupie więźniów odegrać Sofoklesowskiego „Edypa". Reżyserem jest sam Kurt. Obsadza czołowe role sztuki pewną żydowską rodziną z Heidelbergu. „Gra" musi być arcynaturalna: kto ma umrzeć na scenie — umrze naprawdę. Na oczach widza grecki dramat przeistacza się w żywą tragedię mordujących się nawzajem, pod okiem reżysera, a głęboko kochających się ludzi. Na koniec — Edypa zabija sam Kurt.

14,5 mln zł dzięki racjonalizatorom w morskich stoczniach remontowych

Stocznie remontowe odnotowują poważne wyniki w rozwoju ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego.

Wprawdzie w 1967 r. zgłoszono 405 pomysłów racjonalizatorskich, natomiast w 1968 r. mniej, bo tylko 386 projektów, ale regres ten jest pozorny. Wartość pomysłów ubiegłorocznych jest bowiem znacznie wyższa. Oto rok przedtem, z podanej ilości zakwalifikowano do realizacji 301 wniosków, natomiast w zeszłym roku z mniejszej grupy przyjęto 375 projektów.

Na podkreślenie zasługują też inne porównania: nakłady finansowe na wprowadzenie w życie pomysłów racjonalizatorskich i wynalazczych zgłoszonych przez robotników i pracowników morskiego przemysłu remontowego: w 1967 r. wydatkowano 4.100 tys. zł, otrzymując w efekcie dokonanych usprawnień 9 milionów zł oszczędności, w rok później — zastosowanie projektów racjonalizatorskich kosztowało przedsiębiorstwa 4,5 mln zł, ale za to przyniosły aż 14,5 mln zł korzyści. (sta)

Na m/s „Krynica" na kontynent amerykański wyrusza pierwsza polska wyprawa speleologiczna

Czy będzie pobity rekord głębokości jaskiń amerykańskich?

Dziś odpływa z Gdyni do Meksyku, statkiem PLO — **„Krynica"**, wyprawa speleologiczna, zorganizowana przez **Klub Wysokogórski** — sportową organizację polskich alpinistów i speleologów.

Wyprawą kieruje inż. **Maciej Kuczyński**, architekt i pisarz, pracownik Polskiej Akademii Nauk. Jest on znanym speleologiem, kierownikiem kilku poprzednich egzotycznych ekspedycji speleologicznych m. in. wspólnej polsko-kubańskiej wyprawy do jaskiń Kuby w 1962 r. oraz polskiej wyprawy do najgłębszej jaskini świata Gouffre Berger (Francja) w 1966 r.

W skład wyprawy wchodzą najlepsi polscy speleolodzy, uczestnicy wielu wypraw do najgłębszych i najtrudniejszych jaskiń świata, a jednocześnie naukowcy zajmujący się badaniami naukowymi jaskiń: geolodzy — doc. dr **Ryszard Gradziński** i mgr **Bernard Koisar** zoolog, prof. dr **Kazimierz Kowalski** — kierownik zakładu zoologii systematycznej PAN w Krakowie oraz paleontolog **Wojciech Skarzyński.**

Wszyscy brali wielokrotnie udział w wyprawach do jaskiń Francji, Bułgarii, Kuby, Libanu czy Chin.

Wyprawa udaje się do Meksyku na zaproszenie organizacji zajmujących się badaniami jaskiń — **Grupo Espeleologico Mexicano** i trwać będzie ok. 3 miesięcy.

Bazą wyprawy będzie stolica Meksyku, skąd dokonywane będą wypady do poszczególnych rejonów kraju.

W eksploracji jaskiń uczestniczyć mają, obok polskich speleologów, również i ich **meksykańscy koledzy.** Głównym terenem działania wyprawy, w jej pierwszym okresie, mają być obszary krasowe w stanie Chiapas w otoczeniu jeziora Miramar w pobliżu granicy z Gwatemalą.

Jest to obszar niezwykle słabo zaludniony, pokryty trudno dostępną puszczą tropikalną, absolutnie niezbadany pod względem speleologicznym. Jednakże doniesienia kilku wypraw geologicznych i archeologicznych świadczą o istnieniu ogromnej ilości otworów jaskiń oraz bogato rozwiniętych zjawisk krasowych.

Podjęta na tym terenie działalność ma być pierwszą próbą badań tamtejszych jaskiń i przepływów podziemnych rzek. W czasie badań, które potrwają ok. 6 tygodni, sporządzone zostaną plany topograficzne badanych podziemi, do kumentacja fotograficzna, geologiczna i zoologiczna.

Po zakończeniu działań w rejonie Chiapas wyprawa uda się do stolicy Meksyku, aby przygotować **następny wyjazd w teren.** Zostanie on wytypowany na miejscu, w oparciu o dokumentację przygotowaną przez meksykańskich speleologów. Pod uwagę brane są dwa obszary, na których występują najgłębsze jaskinie Meksyku a być może i całego kontynentu amerykańskiego, tak zwane jaskinie o rozwinięciu pionowym — **aveny. Jeden z rejonów znajduje się w stanie Guerrero w górach Sierra Madre del Sur a drugi w stanie San Luis Potosi w górach Sierra Madre Oriental.** Nieliczne zbadane na tych terenach aveny — pionowe jaskinie, osiągają tu głębokość ok. 500 m. Jednak warunki geologiczne świadczą o istnieniu jaskiń o głębokościach znacznie większych, przekraczających 1000 m głębokości. Ponieważ najgłębsza jaskinia kontynentu amerykańskiego **Satano de Rio Iglesia** ma głębokość 532 m, istnieją realne szanse na pobicie tego rekordu głębokości.

Wyposażenie wyprawy zostało przygotowane w oparciu o doświadczenia wypraw kubańskich, w ścisłym porozumieniu ze speleologami meksykańskimi. Działanie na terenie dżungli tropikalnej, pokrywającej obszary wapienne Meksyku, wymagało przygotowania odzieży, nasyconej środkami odstraszającymi komary i mrówki, specjalnych butów, opakowań na sprzęt i żywność oraz odpowiedniego zestawu leków, zawierającego liczne surowice przeciw ukąszeniu węży i skorpionów.

Przebieg pasjonujących działań wyprawy utrwalony zostanie na taśmie filmowej, przy pomocy specjalnej aparatury i lamp, umożliwiających wykonywanie zdjęć w jaskiniach.

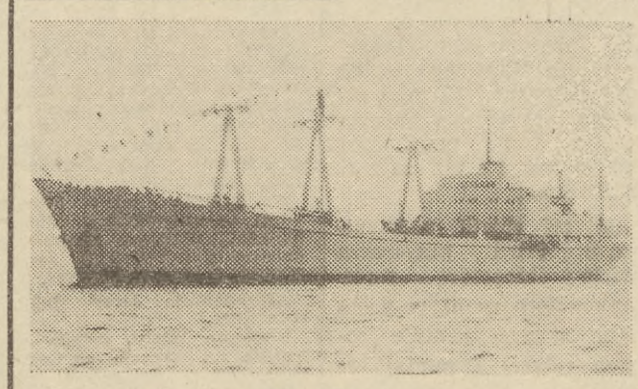

M/s „Krynica".
Fot. Wł. Nieżywiński

O należyte ogrzewanie pociągów dalekobieżnych

Ostatnio sporo było narzekań pasażerów, korzystających z pociągów dalekobieżnych na niewystarczające ogrzewanie wagonów. Szczególne zastrzeżenia wzbudziły pociągi kursujące na świeżo zelektryfikowanej linii do Krakowa (przez Karsznice, konkretnie zaś wypadek **nieogrzania w dniu 5 bm. całego składu na trasie Kraków — Gdynia.**

Władze kolejowe przeprowadziły z miejsca dokładne dochodzenie w tej sprawie. Okazuje się, że skład tego pociągu (złożony z wagonów gdyńskich) wyprawiony został do Zakopanego w dniu 3 bm. z Gdyni w pełni sprawny i na całej trasie wagony były ogrzewane, a pasażerowie nie skarżyli się na zimno. Tymczasem w drodze powrotnej ten sam skład po zmianie trakcji w Krakowie z parowej na elektryczną był aż do Tczewa nie ogrzewany. Wynika z tego, że prawdopodobnie właśnie w Krakowie musiało nastąpić uszkodzenie instalacji elektrycznego ogrzewania, względnie nieumiejętne połączenie przewodów lub niewłaściwe nastawienie urządzeń regulacyjnych. W tej sytuacji gdańska DOKP prowadzi dalsze dochodzenia służbowe, aby zabezpieczyć się na przyszłość od podobnych wypadków. Przy okazji DOKP prowadzi dochodzenie, związane z blisko 100-minutowym opóźnieniem tego pociągu i dalszym nieskutecznym jego ogrzewaniem na trasie z Tczewa do Gdyni.

Przy okazji DOKP w swym wyjaśnieniu podkreśla, że w związku z przekazywaniem do eksploatacji coraz to dalszych odcinków zelektryfikowanej magistrali węglowej odczuwa poważne trudności, zwłaszcza w toku zmiany trakcji w ruchu pasażerskim.

Zasadnicza trudność polega na tym, że **stacja postojowa w Gdyni nie ma jeszcze warunków technicznych umożliwiających dokładną kontrolę i regulację urządzeń elektrycznego ogrzewania w wagonach pod pełnym obciążeniem energetycznym.**

Aktualnie więc jedyną gwarancją sprawnego funkcjonowania tych urządzeń są naprawy okresowe wagonów w zakładach naprawczych taboru kolejowego oraz gwarancje producenta jeśli chodzi o nowe wagony. Niestety, z tymi ostatnimi nie jest najlepiej, o czym świadczy np. fakt, że w wagonie zupełnie nowej budowy, odebranym z fabryki (H. Cegielski) 3 bm. już w pierwszej podróży eksploatacyjnej 7 bm. w czasie zmiany trakcji parowej na elektryczną w Tczewie, ujawniono zwarcie uniemożliwiające włączenie urządzeń ogrzewczych.

Ponadto wydano szereg dodatkowych zarządzeń, mających na celu dalsze zaostrzenie kontroli składów pociągów wychodzących ze stacji postojowych, natomiast wszelkie dostrzeżone zakłócenia w ogrzewaniu wagonów mają być natychmiast meldowane (w Zarządzie Służby Wagonów w DOKP stworzono stały, 24-godzinny dyżur). Wprowadzono też zwyczaj kontrolowania całych gdyńskich składów pociągów pod pełnym obciążeniem energetycznym w Tczewie, gdzie są już ku temu odpowiednie możliwości.

(st)

Na marginesie

„Caffy w Gdańsku"

W numerze świątecznym ukazał się mój artykuł na temat kawy w naszym grodzie. W parę dni później nadszedł list od mgr Józefa Burzyńskiego, który na wstępie pisze: „...przedstawię naszym Czytelnikom rzeczywiste dane odnośnie osoby Kulczyckiego, a nie Kulczyńskiego...".

Pragnąc wyjaśnić tę nieścisłość, którą według korespondenta popełniłem, przejrzałem dostępne mi encyklopedie. Znalazłem potwierdzenie podanej przeze mnie pisowni nazwiska, choć lojalnie muszę przyznać, że wielka encyklopedia PWN podaje: Kulczycki czy też Kulczyński, a nawet pisownię niemiecką: Kolzitzky. I bądź tu mądry. Wniosek jest chyba jeden: to są skutki nieprzywiązywania zbytniej uwagi (wówczas, w czasach wiedeńskiej odsieczy) do pisowni nazwiska.

Nie mogę jakoś zgodzić się, czemu dałem wyraz we wzmiankowanym artykuliku, że kawa zjawiła się w Polsce po odsieczy wiedeńskiej. W niektórych środowiskach np. w Gdańsku była znana i używana już wcześniej. Natomiast na pewno upowszechnili jej picie żołnierze wracający z Wiednia.

Wszystko to, co napisałem, wcale nie przeszkadza, że z przyjemnością zacytuję fragment listu mgr Burzyńskiego: „aby sława bohaterskiego (dlaczego? — dop. mój A. B.) rodaka odżyła w narodzie".

„Otóż Kulczycki obeznawszy się już w poprzednich wojnach tureckich z językiem tego narodu, i przebrawszy się wraz ze swym służącym Janem Michałowiczem, w strój turecki, puścił się w podróż pieszo dnia 3 sierpnia z rana. Wdał się między pierwsze czaty Turków, wszedł do ich obozu, i dla wielkiego deszczu, który wypadł, przenocować w nim musiał. Na drugi dzień udał się przez winnice, góry i lasy ku Josephsberg, skąd postrzegszy na wyspie wśród Dunaju wojskowych austriackich, prosił ich przez znaki, aby go na drugą stronę przewieźli. Ci zaś uwiedzeni jego ubiorem, strzelać zaczęli do niego. Dawszy się jednak poznać, przez znak krzyża świętego, że jest chrześcijaninem, przypłynęli po niego, i przyprowadzony do Księcia Lotaryńskiego z największą radością od niego przyjęty został, poczem wręczył mu powierzone listy. W nagrodę poniesionych trudów, nic więcej nie żądał Kulczycki od cesarza, po oswobodzeniu Wiednia, jak przywileju, aby mu wolno było wystawić kawiarnię i w niej kawę zwyczajem Turków przedawać".

Tyle, Panie Redaktorze, mówi Mała Encyklopedia Polska Günthera z roku 1841.

Tym samym przedmiot dyskusji możemy uważać chyba za wyczerpany. Kto i jak — nieważne. Ważne, **że jest „caffa"!**

AB.

Od pojedynku Casanovy do miłosnych wyznań Hiszpanki

We wtorkowym numerze „Dziennika Bałtyckiego" recenzent gazety, podpisujący się Laik, napisał o mojej książce „Karnawał leśnych demonów". Informację swoją opatrzył dowcipnym zestawieniem kilku fragmentów wyjętych z tekstu, w których doszukał się pewnych błędów rzeczowych, lub śmieszności w sformułowaniach.

AUTOR recenzji cytuje np.: *„Branicki strzelił trafnie, tylko kula ześlizgnęła się po guziku kamizelki Casanovy i utkwiła mu w ręce".* Cytat ten opatruje recenzent następującym komentarzem: **„Bardzo pancerne musiały być w on czas guziki kamizelek".** Że by wybawić autora recenzji z kłopotu jakie to były „w on czas" guziki kamizelek cytuję z pamiętników Casanovy: *„Rana była dość poważna: kula zdruzgotała wskazujący palec i weszła z rękę utkwiwszy w niej, bo straciła impet na guziku kamizelki".* Cały opis pojedynku oparłem zresztą na wielu współczesnych wydarzeniom źródłach, a m. in. na informacjach **„Wiadomości Warszawskich"** z dn. 8 marca 1766 roku.

Do pojedynku Casanovy autor wraca w cytacie z wyznań kurtyzany, wspominającej pobyt na dworze polskiego króla Stanisława Augusta. Brzmi to rzeczywiście śmiesznie — ów król w atłasach i owa tancerka włoska, ale niestety historię piszą nie tylko czyny wojenne, a w okresie pobytu Casanovy w Polsce dwór królewski przypominał zgoła zupełnie już coś innego niż nazwa ta oznaczała w wiekach poprzednich. Kreśląc opis tej sytuacji dworskiej, oparłem się na wielu współczesnych źródłach, jak np. podane przez **Romana Kaletę** w **„Roczniku Teatralnym" listy Marii Potockiej,** a także na wielu opracowaniach naukowych.

Każdego zaskoczyć musi fakt, że w owym okresie dziejowym kronikarze notowali równie pilnie wydarzenia w sferze wielkiej polityki, jak i takie fakty, które zacytuję:

„Stanisław August uwodził piękne Włoszki na balu u kanclerza litewskiego dnia 30 listopada 1765 roku, a następnie 4 grudnia rozpalał ogień miłości w sercu Gattai na balu u Fleminga, czym jakoby miał obudzić niezadowolenie wuja Czartoryskiego. W następnych dniach usiłował umówić się z nią na miłosną schadzkę za pośrednictwem Ryksa, najsprawniejszego — jak go określił Kitowicz — rajfura plejzerów miłosnych króla" itd itd.

Czy warto o tym wspominać? Sądzę że tak. Rozbiory Polski były bowiem efektem nie tylko sytuacji społeczno-ekonomicznej, wielkiej polityki, ale również skutkiem rozkładu moralnego w sferach dworskich.

AUTORA recenzji śmieszy również dialog hiszpańskiej dziewczyny z hidalgiem, ale nie bierze poprawki na fakt, że jest to dialog przez nią samą relacjonowany, że dzieje się to w XVI stuleciu i że w kształtowaniu literackim języka, jakim posługiwano się wówczas, miałem za wzór hiszpańską literaturę „złotego wieku", w której panny wyznawały miłość na przykład w ten sposób: *„Chwalę cię i pieszczę. Wszystko co moje oddaję, sama prawie jak szalona rzucam się w twoje objęcia".* Istotnie brzmi to osobliwie, ale pisał te słowa w jednej ze swoich sztuk **Lope de Vega** i to przed około czterema setkami lat.

Ponieważ ani ja, ani autor recenzji nie oglądaliśmy szkieletów na dnie morza, przyznamy słuszność tym dziełom archeologów podmorskich, które posłużyły mi jako materiał pomocniczy przy opisie zdarzenia w Zatoce Alevosia.

Sławomir SIERECKI

Miły jubileusz chałupniczego zrzeszenia spod znaku jakości

Spółdzielcze Zrzeszenie Chałupników i Wytwórców Domowych w Gdańsku, jedyne tego typu zrzeszenie w województwie gdańskim, powstało przed dziesięciu laty z inicjatywy Ligi Kobiet. Zaczynano bardzo skromnie, bo z własnymi jedynie wkładami. Nikt wówczas z przypatrujących się z boku nie przypuszczał, że instytucja ta już w krótkim czasie dorobi się tak znacznego prestiżu i majątku. Dość wspomnieć, że **dzisiaj, 50 procent produkcji tego zrzeszenia idzie na eksport, że wytwarzane przez chałupniczki artykuły dziewiarskie i galanteria dziecięca cieszą się wielkim powodzeniem i uznaniem na rynkach zachodniej Europy, a w elegancką konfekcję szytą ich rękami ubierają się kobiety ze Związku Radzieckiego.**

Bez precedensu zaś jest fakt, że zrzeszenie legitymuje się aż 8 znakami jakości. Taką liczbą nie może się poszczycić żadna inna spółdzielnia w naszym województwie i pewnie bardzo niewiele w kraju.

A wszystko to sprawił entuzjazm i inicjatywa nie tylko samego zarządu z prezesem **Heleną Dłutkową** na czele, ale i całego zespołu, składającego się obecnie z 751 kobiet. Kobiet, które bądź ze względu na swój stan zdrowia, bądź z konieczności opiekowania się dużymi rodzinami nie mogą sobie pozwolić na pracę w systemie normalnego, 8-godzinnego dnia.

Na uznanie zasługuje też i to, że zrzeszenie wyszło naprzeciw i kobietom z powiatów, organizując tam 7 brygad chałupniczych, zatrudniających przeszło 300 osób.

Obok produkcji nakład czej (jest to termin zastępczy dla chałupnictwa) zrzeszenie prowadzi również trzy punkty usługowe dla ludności z zakresu dziewiarstwa — dwa we Wrzeszczu, jeden na Oruni. Wkrótce należy się spodziewać otwarcia dwóch następnych — na Przymorzu i w Nowym Porcie.

Na 10-lecie naprawdę owocnego istnienia zarząd spółdzielczego zrzeszenia i jego rada nadzorcza urządziły wczoraj dla swoich członkiń w kawiarni „Morska" we Wrzeszczu miłe spotkanie przy lampce wina i występach artystów Teatru „Wybrzeże".

(ad)

Za dwa lata rozpocznie się zabudowę Wyspy Spichrzów

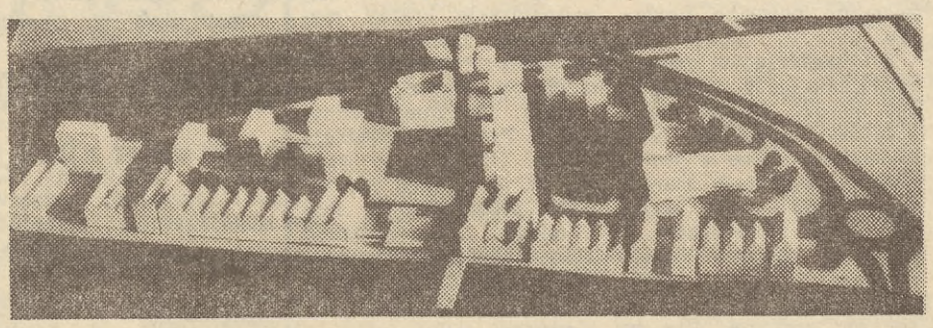

Miejska Pracownia Urbanistyczna przedłożyła Prezydium MRN w Gdańsku koncepcję zagospodarowania przestrzennego, piękne go acz bardzo zaniedbanego zakątka Gdańska: **Wyspy Spichrzów.** W oparciu o ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego opracowano projekt uporządkowania obszaru wyspy graniczącego od północy, wschodu i zachodu z wodami Motławy i Nowej Motławy a od południa z trasą WZ.

Przewiduje się całkowitą zmianę dotychczasowej funkcji przemysłowo-składowej tego terenu na **administracyjno - usługową.** Na czym ta zmiana ma polegać? Otóż zakłada się budowę biurowców powiązanych ze sobą jedno bądź dwukondygnacyjnymi pawilonami **handlowo - usługowymi.** Zgodnie z wymogami konserwatora wszystkie zabudowania **od strony Głównego Miasta będą utrzymane w stylu Długiego Pobrzeża** (chodzi jedynie o szczyty budynków co wykazuje makieta).

W wymienionym rejonie przewiduje się też **zlokalizowanie hotelu na 250 miejsc i hotelu — garażu na 450 samochodów.** Ogólna kubatura wszystkich urządzeń na obszarze na północ od trasy W-Z wyniesie 215 975 m kw. W projekcie nie zapomniano również o bardzo istotnej sprawie, to jest zieleni, której nie było dotąd na tym terenie. Planuje się piękne pasy zieleńców, drzewa i ozdobne krzewy.

Zagospodarowanie Wyspy Spichrzów wymaga sporo wstępnych zabiegów. Trzeba oczyścić teren ze znajdujących się tam prowizorycznych zabudowań, uzgodnić plany z przyszłymi inwestorami — użytkownikami projektowanej kubatury. Do tego dochodzą takie sprawy jak choćby ustalenie sposobu zasilania Wyspy Spichrzów w energię cieplną, podjęcie przez GUM robót przy nabrzeżu, odgruzowanie itp.

Program porządkowania wymienionego fragmentu wyspy musi się ściśle związać z programem inwestycji Żeglugi Gdańskiej (po drugiej stronie ulicy Stągiewnej). Chodzi o to, by oba programy tworzyły jakąś kompleksową całość.

Prezydium MRN przyjmując przedstawioną przez Miejską Pracownię Urbanistyczną **koncepcję zagospodarowania Wyspy Spichrzów ustaliło terminy pierwszych już roboczych prac przygotowawczych,** by w latach 1971—1975. Wyspa Spichrzów została całkowicie zabudowana i uporządkowana, by stała się nowym fragmentem wchodzącym w skład Głównego Miasta.

Jar

Fot. Wł. Nieżywiński

ZURiT — Ekspres

Pewnemu panu przy końcu roku ubiegłego popsuł się telewizor. Ponieważ chciał obejrzeć program sylwestrowy, 27 grudnia zgłosił w punkcie ZURiT przy ul. 20 Października w Sopocie zamówienie na naprawę ekspresową. Rzeczywiście nazajutrz przyszedł mechanik, zabrał się do naprawy, wystawił rachunek na 249,40 zł (w tym mieściło się 55 zł za ekspresowość usługi), poprosił o podpisanie rachunku — i wyszedł. Po 10 minutach grania w telewizorze zepsuła się fonia.

Klient 29 grudnia zgłosił w punkcie ZURiT reklamację. Mechanika tego dnia już nie było, ale miał przyjść w Sylwestra, by defekt usunąć. Nie przyszedł. Potem był Nowy Rok. 2 stycznia punkt ZURiT był nieczynny. 3 stycznia klient ponowił reklamację, ale okazało się, że zakład nic o niej nie wiedział, bo „od nowego roku prowadzimy nową książkę zgłoszeń". Uparty telewidz zgłosił ponowną reklamację, ale nie mógł od zakładu uzyskać dokładnego terminu przybycia mechanika. Rzecz się powtarzała kilkakrotnie — do dziś z jednakim skutkiem. Na zapytanie, czy wobec tego, iż „ekspresowej" naprawy nie można w ciągu dwóch tygodni sfinalizować — zakład zwróci owe 55 zł będące haraczem za pośpiech, ZURiT odrzekł że raczej nie, gdyż klient podpisał kartę naprawy, stwierdzającą wykonanie pracy. W wypadku, że dopiero co naprawiony detal po kilku minutach zepsuje się — nie przewidziano.

Niedawno prasa doniosła, że jeden z pasażerów zdenerwowany długim oczekiwaniem na przystanku, zaskarżył przedsiębiorstwo autobusowe o nieprzestrzeganie rozkładu jazdy. Sąd zobowiązał przedsiębiorcę do wypłacenia pasażerowi odszkodowania w wysokości 3 zł. Niewielka to suma, ale dla przedsiębiorstwa znacząca — bo rzecz przybrała charakter prestiżowy. Ciekawe, jak by też sąd wycenił „ekspresowe" usługi sopockiego ZURiT?

L.

Przebudowa ul. Kartuskiej

Kolejną dużą inwestycją drogową w Gdańsku jest rozpoczęta już przebudowa ulicy Kartuskiej. Ta osiowa arteria komunikacji miejskiej biegnąca przez dzielnice Siedlce i Nowolipki nastręczała do tej pory wiele trudności, szczególnie wciąż licznych dla ruchu kołowego i trakcji elektrycznej. Jeden tor tramwajowy i nie zbyt szeroka nawierzchnia były powodem częstych kolizji drogowych. Ponad to duży zakręt na wysokości ul. Ujejskiego tworzył korek przy wjeździe do Gdańska od strony Kartuz.

Hałdy ziemi nagromadzonej przy niwelacji terenu wywozi się na wysypisko w Letniewie.
Fot. Wł. Nieżywiński

Od paru miesięcy WPRD pracuje nad przebudową ulicy, która w przyszłości będzie się składała z podwójnego torowiska dla trakcji elektrycznej, jezdni asfaltowej o szerokości 10,5 m. Wspomniany zakręt przy ul. Ujejskiego będzie zlikwidowany. Ulica wytyczona przez pola połączy się z drogą państwową od strony Kartuz za ul. Kościelną.

W tej chwili budowniczym drogi przysparza wiele kłopotów mróz. Zmarznięty grunt w znacznym stopniu hamuje postęp robót. Pomimo to układa się nowe torowisko tramwajowe.

Układanie pokładów betonowych pod nowe torowisko.
Fot. Wł. Nieżywiński

Najmłodsi obywatele trójmiasta

W ubiegłym roku, w samym tylko trójmieście przyszło na świat 10 tysięcy, 798 nowych obywateli. Z tego 6.800 w Gdańsku i 3.998 w Gdyni (w tym w Gdyni 30 par bliźniaczków). Sopocki Urząd Stanu Cywilnego nie prowadzi własnych ksiąg urodzeń, ponieważ według panującego u nas prawa, noworodki rejestrowane są w miejscu swego urodzenia. A Sopot, jak wiadomo od wielu już lat nie ma własnej kliniki położniczej. Tamtejsze matki rodzą zatem albo w Gdyni, albo w Gdańsku.

W ciągu dziesięciu dni stycznia 1969 r. w Gdyni urodziło się 180 dzieci, zaś w Gdańsku — 220. Według naszych, na prędce dokonanych obliczeń, przeciętna urodzeń ubiegłego roku wynosi na przykład w Gdańsku 186. Wynika z tego, że pierwsza dekada stycznia tego roku była bardziej „urodzajna".

(ad)

Sezon choinkowy trwa

Urządzanie choinek dla dzieci nie objętych żadną akcją socjalną i nie mających „swojego zakładu pracy" rzadko się zdarza, choć z punktu widzenia wychowawczego, akcja taka byłaby bardzo pożądana.

Tego typu choinkę, już po raz dziewiąty, zorganizowali w ubiegłą sobotę na swoim terenie pracownicy Szpitala Marynarki Wojennej w Oliwie dla wychowanków z Państwowego Domu Dziecka nr 2 w Sopocie. Choinka tegoroczna była wyjątkowo okazała: urządzono młodzieżową zabawę taneczną przy współudziale zespołu muzycznego Marynarki Wojennej, połączoną ze skromnym posiłkiem, urozmaiconym owocami, smakołykami i miłymi prezentami z rąk „Św. Mikołaja". Dopełnieniem imprezy był ciekawy film przygodowy. Rozbawioną młodzież z PDD odprowadzili do domu ich przyjaciele marynarze, odbywający czynną służbę wojskową.

Konkurs dla młodych kolekcjonerów płyt

Młodzieżowy Dom Kultury we Wrzeszczu i teatrzyk „Bemol" przy GTPS zapraszają młodzież - kolekcjonerów płyt do udziału w konkursie na **najciekawszą prezentację zestawu płyt z muzyką rozrywkową.**

Do konkursu może przystąpić młodzież posiadająca zestawy płyt w zakresie nagrań: 1. Jednego z polskich piosenkarzy, 2. Popularnych zespołów instrumentalnych, 3. Z festiwali piosenek w Sopocie i Opolu.

Zadaniem uczestników konkursu będzie ciekawa prezentacja i komentarz do proponowanego zestawu.

Osobiste zgłoszenia z przygotowanym zestawem płyt na piśmie (z podaniem nazwiska kompozytora, autora słów i wykonawcy) na okres 20 min. należy przekazać do dn. 25 bm. w MDK we Wrzeszczu (ul. H. Sawickiej 23/28, pok. 108) w godz. 16.00—18.00.

Przesłuchania wstępne odbędą się dn. 27. bm. w pok. 128 o godz. 17.00

Prezentacja zaś, proponowanych zestawów płyt odbędzie się 29 bm o godz. 16.00 w sali nr 7 MDK, a ich oceną zajmie się specjalnie powołane jury.

Wyróżnieni uczestnicy konkursu otrzymają nagrody.

Kabaret „Owca" w Gdańsku

Już w najbliższy poniedziałek (20 bm.) o godz. 17.15 i 20.30 w sali Teatru „Wybrzeże" w Gdańsku wystąpi cieszący się niesłabnącym powodzeniem doskonały warszawski Kabaret „OWCA" z programem zatytułowanym „DLA MNIE BOMBA".

W imprezie udział biorą: Jerzy DOBROWOLSKI, Józef NOWAK, Wojciech POKORA, Andrzej STOCKINGER, Jerzy TUREK i Stanisław TYM.

Akompaniuje Jerzy DOBRZAŃSKI.

Nieliczne bilety wstępu są jeszcze do nabycia we wszystkich oddz. „Orbisu" w trójmieście, w „Balt-Tourist" w Gdańsku oraz w kasie Teatru „Wybrzeże".

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

W Domu Handlowca o godz. 17 spotkanie z wicedyrektorem Woj. Oddziału NBP dr E. Wójcikiem. Tematem: Wybrane zagadnienia oddziaływania banku na przedsiębiorstwa handlowe w br. oraz problem utargów handlowych w świetle planu kasowego.

W Klubie ZNP we Wrzeszczu o godz. 17 turniej brydżowy.

W Teatrze „Wybrzeże" w Gdańsku o godz. 16.30 wernisaż wystawy malarstwa Danuty Leszczyńskiej - Kluza z Krakowa.

W Klubie ZNP w Gdyni o godz. 18.00 doc. dr **Zygmunt** Zagórski z Poznania będzie mówić na temat wartościowania zjawisk językowych. Wstęp wolny.

W MBM w Sopocie (wypożyczalni Centralnej) przy ul. Westerplatte 16 o godz. 18.00 mgr E. Kochanowska omówi nowości wydawnicze.

W sopockim klubie MPiK o godz. 19.00 odbędzie się wieczór literacko-muzyczny pt **„Wieczór z Wyspiańskim".**

W Domu Technika w Gdańsku o godz. 17.30 (s. 23) odbędzie się dyskusyjne zebranie o warunkach mieszkaniowych ludzi starych i ich potrzebach pod tym względem.

Dyskusję poprowadzi mgr inż. Wł. Jacewicz. Organizatorem zebrania jest Rada Seniorów NOT.

W sali GPBM w Gdańsku przy Wałach Jagiellońskich o godz. 17.30 (w II terminie) rozpocznie się zebranie sprawozdawczo - wyborcze gdańskiego koła PZ Filatelistów.

WYPADKI

Władysław W. będący pod działaniem alkoholu usiłując wskoczyć do ruszającego z przystanku w alei Grunwaldzkiej we Wrzeszczu, tramwaju linii 2 — wpadł pod koła przyczepy. Doznał on zmiażdżenia miednicy i lewej dolnej kończyny.

* * *

Kierowca samochodu ciężarowego „Csepel" nr rej. GK 7009 Eugeniusz S. nie zachował należytej odległości przy mijaniu i zderzył się z samochodem „Żubr" nr rej. 0773 GK. Obydwa pojazdy zostały uszkodzone.

NIETRZEŹWY KIEROWCA

Na ul. Jedności Robotniczej na Oruni zatrzymano Jana Wolszlegiera zamieszkałego przy ulicy Toruńskiej 18 m. 1. Będąc pod działaniem alkoholu prowadził on samochód „Star" nr rej. GA 0017.

Przydałby się kiosk na Dworcu Morskim

Pracownicy Zarządu Portu, Agencji Morskiej w Gdyni i innych przedsiębiorstw, znajdujących swe pomieszczenia w budynku **Dworca Morskiego** skarżą się, że od **dwóch lat bezskutecznie czynią starania o otwarcie kiosku spożywczego,** w którym mogliby się zaopatrywać w artykuły pierwszej potrzeby po cenach detalicznych. Pracują oni po 12 godzin i obecnie zmuszeni są korzystać z baru „Fregata", gdzie oczywiście płacą za wszystko drożej i to ponoć za towar nie najlepszej jakości.

Pracownicy wymienionych przedsiębiorstw mogliby korzystać z kiosku przy ul. Polskiej, ale to wymaga opuszczenia stanowisk pracy co najmniej na godzinę. A to chyba nie leży w interesie żadnego z przedsiębiorstw.

Sądzimy, że Zarząd Portu przychylnie ustosunkuje się do ich prośby, zwłaszcza, że nie jest ona chyba trudna do spełnienia.

(H.)

Przerwa w dostawie prądu

Zakład Energetyczny w Gdańsku informuje, że 17 bm. w godz. 9.00 — 15.00 nastąpi przerwa w dostawie prądu w Gdańsku przy ul. Kocurki do ul. Franciszkańskiej, przy Żabim Kruku od ul. Kocurki do alei Leningradzkiej oraz na obszarze nowego osiedla Suchanino, przy ul. Beethovena i Schuberta.

Teatry

GDAŃSK, Opera, „Wariacje na temat Purcella — Piotruś i wilk", g. 15. Teatr Wielki, „Noc listopadowa", g. 19. GDYNIA, Muzyczny, „Moulin Rouge", godz. 19.15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad" „Kochany łobuz", fr., od 16 l., g. 10, 12.20, 15.30, 17.45, 20. „Kameralne", „Hasło Korn", produkcji polskiej, od 14 lat, godz. 15.30, 17.45, 20. — „Kosmos", „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów", jug., od 16 l., g. 16, 18, 20. — „Drukarz", „Wikingowie", produkcji USA, od 14 lat, godzina 16.45, 19. — „Piast", „Dzień, w którym wypłynęła ryba", grecki, od 14 l., g. 17, 19.30. „Motława", „Mój przyjaciel delfin", USA, od 7 l., g. 16; „Długa droga", fr., od 14 l., g. 18, 20.15. — „Przyjaźń", „Hrabina Cosel", pol., od 14 l., g. 17, 20. — „Gedania", „Włóczęgi północy", USA, od 7 l., g. 16; „Gra uczuć", hiszp., od 16 l., g. 18, 20. „Wrzos", „Ringo Kid", USA, od 14 l., godz. 16, 18, 20. „Żak", „W cieniu dobrego drzewa", USA, od 14 l., g. 15.45, 18, 20.

WRZESZSZ „Bajka", „Weekend z dziewczyną", pol., od 14 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Znicz", „Siedmiu w blasku złota", wł., od 16 l., g. 16, 18; „Dziesięć tysięcy dni", weg., od 16 l., g. 20. „Tramwajarz", „Bohaterowie Telemarku", ang., od 14 l., godz. 15.30, 18, 20.15. „Zawisza", „Niezłomny Wiking", USA, od 11 l., g. 17, 19.15.

NOWY PORT „1 Maja" — „Waleczni przeciw rzymskim legionom", rum., od 14 lat, godz. 16, 18.10, 20.20.

OLIWA „Delfin", „Księżniczka", szwedz., od 18 l., g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia", „Lalka", pol., od 14 l., g. 16, 19. — „Bałtyk", „Partyzant z Lelejskiej Góry", jug., od 16 l., godz. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa" — „Napad stulecia" ang., od 16 lat, g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20, „Atlantic", „Wojna i pokój", III s., radz. od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Goplana", „Bunt", jap., od 16 l., g. 15. 17.30, 20. — „Neptun", „Życie złodzieja", fr., od 16 l., g. 15.50, 18, 20.10. „Fala", „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach", produkcji ang., od 11 lat, godz. 15.30, 18, 20.30. — „Marynarz", „Major Dundee", USA, od 16 l., g. 17, 19.15. „Promień", remont. — „Klubowe", „Otello z prowincji", węg., od 14 l., g. 18. „Mewa", niecz. „Jagienka" — niecz. — „Iskra" — „Między linami ringu", USA, od 16 l., g. 18, 20.

RUMIA „Aurora", „Anna Karenina", radz., od 16 l., g. 17, 20.

Dyżury aptek

GDAŃSK — apt. nr 72, ul. Stajenna 3; WRZESZCZ — apt. nr 66, ul. Modzelewskiego 10; OLIWA — apt. nr 97, ul. Śląska 66 (Przymorze); SOPOT — apt. nr 35, ulica 20 Października 715; GDYNIA — apt. nr 13, ul. Starowiejska 34; GDAŃSK — apt. nr 88, aleja Zwycięstwa 49; NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83; STOGI — apteka nr 60, ulica Hoża 12; ORUNIA — apt. nr 21, ul. Jedn. Robotniczej 111; ORŁOWO — apt. nr 20, ulica Boh. Stalingradu 66.

* * *

Ostry dyżur pełni Szpital Wojewódzki w Gdańsku.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84/85, jest czynna całą dobę.

Radio

LOKALNE:

12.27 Gdański Tygodnik Wiejski, 16.05 PGR-owski plac budowy, 16.15 Sportowe rozmaitości, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.25 Radiowa lista przebojów, 17.35 Muzyczny czwartek, 18.05 „Wyłamywanie z pamięci" — wiersze W. Witkowskiego „Trzy pokolenia w walce z Hakatą" — rep. W. Adamowicza.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.25 „Dzbanek", 13.45 Mity i legendy z różnych stron świata, 14.15 Kalejdoskop kulturalny, 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.00 Baskijskie melodie ludowe, 15.20 Ulubione przeboje, 15.50 „Pokrewieństwo dzieiów", tel. prof. J. Tazbira z cyklu: „Szlachta a konkwistadorzy" 18.30 „Widnokrąg", 18.45 Lekcja jęz. rosyjskiego, 19.07 Nowe płyty PR, 19.30 „W paru słowach", 19.35 Z cyklu: „Rapsodie węgierskie" — F. Liszta w w nagraniach wielkich pianistów, 19.57 Chwila poezji, 20.02 Ponchielli „Gioconda", opera w 4 aktach, 23.27 „Przeglądy i poglądy" 23.37 Tańczymy bez wodzireja. 0.05—3.00 Program nocny.

Telewizja

10.25 „Zakochani rowerzyści", film fab. prod. węg., 16.35 DTV, 16.45 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem", 17.50 Telekram, 18.00 „Kronika ziem północnych", 18.15 Reportaż z Zakładów Kasprzaka z cyklu: „Perspektywy techniki", 18.45 „Jazz w filharmonii", 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.05 „Ludzie z legendy", z cyklu: „Kartki z naszej historii", 20.50 „Oblężenie", film TVP z cyklu: „Stawka większa niż życie", 21.45 „Klimat", 22.10 DTV.

PROGRAMY OŚWIATOWE:

9.55 Język polski kl. I lic. „Poezja XVII w.", 12.45 i 14.55 Mechanizacja rolnictwa: „Układ chłodzenia silników spalinowych", 15.30 i 22.30 Politechnika TV: Geometria (I rok) „Wielościany" cz. III, 16.05 i 23.05 Politechnika TV: Chemia (rok I) „Związki tlenowe pierwiastków dodatkowych".